

Po raz pierwszy od fatalnej porażki w finale Coppa Italia z Lazio, zespół Giallorossich pokaże się przed własną publicznością. Wczoraj odbyła się konferencja przedmeczowa Rudiego Garcii, a jego słowa przytacza w dzisiejszym wydaniu *Il Messaggero*.

De Sanctis, Maicon, Benatia, Strootman, Gervinho, Ljajic i w końcu Garcia, będą mieli okazję zadebiutować przed własną publicznością. Serb, który przybył jako ostatni powiedział na konferencji prasowej, że Roma jest tylko za Juventusem. Garcia studzi jednak słusznie entuzjazm:

- Mam nadzieję, że na koniec sezonu Adem będzie miał rację, jednak trzeba to pokazać na boisku. Teraz liczy się tylko zwycięstwo w tym spotkaniu. Kibice myślą, że trzy punkty zostały już zdobyte, jednak tak nie jest. To nie będzie łatwy pojedynek, przeciwnik pokonał Milan, dobrze się broni i jest szybki w kontratakach. Jeśli jednak chcemy skorzystać z sukcesu z Livorno, musimy to powtórzyć, dając sto procent.

Z De Rossim trener zawarł pakt:

- Daniele nie jest tylko wielkim graczem, ale wielkim człowiekiem. Rozmawialiśmy po jego wakacjach i powiedzieliśmy sobie, że gdy minie pewna data, pozostanie z nami. Ponieważ jest słownym człowiekiem, będzie z nami przez cały sezon i jestem z tego zadowolony.

Trener nie lamentuje nad sprzedażami i wie, że zespół czeka wciąż dużo pracy:

- Jestem z nas bardzo zadowolony, że nie ma kontuzji. Chcę powiedzieć, że mogę liczyć na moją kadrę, która mi się podoba i z którą wygrałem w Livorno. Teraz jest także Ljajic. Wciąż musimy wiele pracować, nie starczy siedem dni w tygodniu, zwłaszcza gdy grupa zmienia się po pierwszym czy drugim meczu. Potrzeba czasu, jednak nie możemy pozwalać na stratę punktów. Celem jest stanie się zespołem i pozostanie nim przez 38 spotkań.

Garcia apeluje do kibiców.

- Problemem jest to, że nie będzie kibiców na Curva Sud, strasznie przykro. Zagramy dla wszystkich kibiców, tych na stadionie i pozostałych, poza nim. Przeciwko Veronie będziemy potrzebowali jeszcze więcej wsparcia. Potrzeba dwa

razy tyle kibicowania co zwykle.

O Destro, którego sytuacja martwi wielu, mówi:

- Mattia dobrze trenuje, nawet jeśli robi to na siłowni. Przechodzi krok po kroku program treningowy. Nie jest możliwym podanie precyzyjnej daty, jak wyjaśnił on sam. Mamy nadzieję, że będzie z nami jak najszybciej jest to możliwe.

Autor: abruzzo